

Stanisław Hareźga

Maryja we wspólnocie pierwszych uczniów Jezusa (Dz 1, 13-14; 2, 1. 42)

Salvatoris Mater 7/1, 20-33

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Proponowanymi dziś sposobami odkrywania tożsamości Kościoła stają się: powrót do wczesnego Kościoła wspólnotowego oraz odczytywanie jego wzoru i prototypu w Maryi. Obydwie drogi prowadzące do ożywienia wspólnot kościelnych, w których wiara przenikałaby wszystkie obszary ludzkiego życia, wiążą się z wykorzystaniem zbawczego orędzia Biblii. Mając to wszystko na uwadze, sięgamy po tekst Dz 1, 13-14, gdyż jedynie w nim wprost i wyraźnie mowa jest o związku Maryi z Kościołem¹. Ponieważ wypowiedź na ten temat ma literacką formę *summarium*², na początku odpowiemy sobie na pytanie, co to znaczy dla przekazanego w ten sposób orędzia? Następnie postaramy się go odkryć za pomocą analizy egzegetycznej tekstu, wydobywając wszystkie szczegóły dla sformułowania jego mariologiczno-ekleziologicznego przesłania. Wykorzystując w dalszej kolejności redakcyjne powiązania kontekstualne Łukasza, zwrócimy uwagę na obecność Maryi przy narodzinach Ko-

ścioła z Ducha Świętego (Dz 2, 1) i przedstawimy maryjne cechy widoczne we wspólnocie rozwijającego się Kościoła – Matki (Dz 2, 42).

Ks. Stanisław Haręzga

Maryja we wspólnocie pierwszych uczniów Jezusa (Dz 1, 13-14; 2, 1. 42)

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 1, 20-33

1. Summaria Dziejów Apostolskich jako forma wypowiedzi o pierwotnym Kościele

Nawet zwykła lektura Dz 1, 13-14 pozwala stwierdzić, że Łukasz w tak krótkim i syntetycznym tekście zawarł szereg istotnych danych na temat życia i ideału pierwotnego Kościoła. Nie jest to czymś niezwykłym z uwagi na zastosowaną przez niego formę przekazu, którą powszechnie określa się mianem „summariów”. Z uwagi na ich objętość wyróżnia się summaria większe (1, 13-14; 2, 42-47; 4, 32-35; 5, 12-16) i mniejsze,

¹ J. KUDASIEWICZ, *Maryja w tajemnicy Kościoła w teologii św. Łukasza*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki Redemptoris Mater*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 53.

² Powszechnie za summaria większe uznawane są trzy podstawowe teksty: Dz 2, 42-47; 4, 32-35; 5, 12-16. Ze względu na duże podobieństwo egzegeci dołączają do nich również fragment Dz 1, 13-14. Zob. E. HAENCHEN, *The Acts of the Apostles*, Oxford 1971, 155; B. PRETE, *L'opera di Luca. Contenuti e Prospettive*, Torino 1986, 454-457.

czyli tzw. refreny³. Te ostatnie zwykle ograniczają się do jednego wersetu i rozsiane po całej księdze przypominają o misyjnym rozwoju i rozszerzaniu się ewangelicznego orędzia⁴ oraz o nieprzerwanym liczebnym wzroście społeczności wierzących⁵. Z tej racji, że dla eklezjologii Nowego Testamentu szczególne znaczenie mają summaria większe, one też stanowią przedmiot wnikliwych badań egzegetyczno-teologicznych⁶.

Zgodnie z powszechną opinią biblistów summaria stanowią odrębne redakcyjne formy literackie autora Dziejów. Choć wydaje się, że ich związek z narracją jest raczej luźny, w pełni uzasadnione jest pytanie o motywy ich wykorzystania. Z pewnością są nimi względy natury kompozycyjnej. Przy pomocy summariów Łukasz chce wyrazić swój zamiar podsumowania sekcji narracyjnej (5, 42), rozpoczęcia nowej (6, 1; 11, 19) lub zaznaczenia przejścia między dwoma odrębnymi blokami literackimi (9, 31). Dzięki takiemu zamysłowi redakcyjnemu summaria pomagają lektorowi rozpoznać plan strukturalny dzieła, uchwycić sens narracji i jej wewnętrzną dynamikę. Niemniej ważne są racje teologiczne, które w znacznie większym stopniu zdecydowały o użyciu literackiej formy summariów. Ona bowiem najlepiej nadawała się do syntetycznego przedstawienia życia Kościoła pierwotnego jako zawsze aktualnego wzoru do naśladowania. Dotyczy to szczególnie summariów większych, w redakcji których Łukasz wykorzystał dane tradycji, ale tak je przepracował, by uczynić z nich historyczne i profetyczne orędzie o Kościele wszystkich czasów⁷.

Charakteryzując bliżej Łukaszową redakcję summariów większych, H. Zimmermann wyróżnił w niej trzy rodzaje motywów: uogólnienia, idealizacje i wypełnienia⁸. Dzięki uogólnieniu autor Dziejów mógł wypełnić przestrzeń czasu, sprawiając wrażenie biegu historii. Przez idealizację wydarzenia, które miały miejsce we wspólnocie pierwszych uczniów Jezusa, otrzymały niezwykle i wzorcowy charakter. W ten sposób idealny obraz gminy pierwotnej wskazuje na wypełnienie się nadziei o eschato-

³ Por. B. PAPA, *Atti degli apostoli. Commento pastorale*, t. 1, Bologna 1981, 14-15; W. RAKOCY, „Będziecie moimi świadkami ...” (Dz 1, 8). *Dzieje Apostolskie*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 9, red. J. FRANKOWSKI, S. MĘDALA, Warszawa 1997, 17.

⁴ Por. Dz 6, 7; 9, 31; 11, 19; 12, 24; 16, 5; 19, 20; 28, 31.

⁵ Por. Dz 1, 15b; 2, 41b; 4, 4; 6, 1a; 9, 42; 11, 21. 24b; 13, 48-49; 14, 1. 21; 17, 4. 12; 18, 8; 19, 10.

⁶ Krótkie podsumowanie historii interpretacji summariów zob. J. ŁACH, *Rola gminy jerozolimskiej w pierwotnym Kościele* (Dz 2, 42-47; 4, 32-35; 5, 12-16), w: *Scrutamini Scripturas. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu Ks. prof. Stanisława Łacha*, Kraków 1980, 84-89.

⁷ Por. B. PAPA, *Atti degli apostoli ...*, 15.

⁸ H. ZIMMERMANN, *Die Sammelberichte der Apostelgeschichte*, „Biblische Zeitschrift” 5(1961) 80-81.

logicznym, nowym Izraelu czasów mesjańskich. To z tej racji summaria większe odnoszą się do pierwszego okresu historii Kościoła (Dz 1-5), gdy on identyfikował się jeszcze z Ludem Bożym Starego Testamentu⁹. Słusznie więc uważa się je za Łukaszowe „pieśni” na cześć idealnego Ludu Bożego w Jerozolimie, który zawsze ma pełnić rolę przykładu dla innych Kościołów¹⁰.

Z przedstawionej specyfiki literackiej i redakcyjnej summariów wynikają pewne hermeneutyczne założenia, które pozwalają na głębsze odczytanie przesłania zawartego w interesującym nas tekście Dz 1, 13-14. Każdy element, który wyłania się z nakreślonej w nim panoramy życia chrześcijańskiej wspólnoty w Jerozolimie, ma rangę czegoś zasadniczego, co Łukasz chciałby zawsze w niej widzieć. Odnosi się to również do obecności Maryi w Kościele. Z tej racji, że jest to pierwsze większe summarium, służy ono jako baza dla dalszych wypowiedzi eklezjalnych w obrębie zakreślonych w nim ram. Pozostałe summaria należy więc traktować jako uzupełnienie tego, co zawiera pierwszy obraz podsumowujący. Ponieważ wszystkie należy odczytywać we wzajemnej łączności, służą one pogłębieniu oraz rozwinięciu tego, co zostało powiedziane wcześniej. Trzeba więc pamiętać, by bardzo związłą informację o Maryi w Dz 1, 14 widzieć przez pryzmat innych elementów obrazu pierwotnego Kościoła, ale równocześnie i w nich odnajdywać maryjne piętno Jej obecności w eklezjalnej wspólnotie pierwszych uczniów Jezusa.

2. Eklezjologiczno-maryjne przesłanie summarium w Dz 1, 13-14

Odczytując poszczególne elementy, jakie składają się na obraz Kościoła w Dz 1, 13-14, należy rozpocząć od charakterystycznej dla Łukasza konstrukcji peryfrastycznej: ἦσαν καταμévοντες („byli przebywający”: w. 13b)¹¹. W ten sposób podkreśla się kontynuację czynności trwania. Nie chodzi więc o jakieś przypadkowe, okazjonalne tylko spotkanie, ale o trwałe, powtarzające się zgromadzenie¹². U jego podstaw leży nakaz zmartwychwstałego Jezusa, by uczniowie pozostali w Jerozolimie, nie

⁹ Zob. G. LOHFINK, *Die Sammlung Israels. Eine Untersuchung zur lukanischen Ekklesiologie*, München 1975, 70-73.

¹⁰ J. ŁACH, *Rola gminy jerozolimskiej ...*, 89, 97n.

¹¹ Konstrukcja peryfrastyczna polega na tym, że zamiast zwykłej formy czasownika stosuje się omówienie przy pomocy εἶναι („być”) z participium (A. PACIOREK, *Elementy składniowe biblijnego języka greckiego*, Kielce 2001, 113).

¹² J. KUDASIEWICZ, *Maryja w tajemnicy Kościoła ...*, 59.

oddalali się od świętego miasta, to znaczy nie wychodzili poza przestrzeń, w której sam Bóg postanowił zamieszkać pośród swego ludu (por. Łk 24, 49b. 53; Dz 1, 4). W ramach tej przestrzeni chodzi jednak o przestrzeń tworzoną przez wspólnotę uczniów Pańskich. Brak wyraźnego określenia miejsca skłania do twierdzenia, że Łukasz myśli bardziej o przestrzeni wewnętrznej. Pierwszą cechą wierzących jest więc trwanie, które przejawia się nie tyle w zewnętrznej stałości miejsca, ile raczej w stałości myśli i serca. Takie trwanie nigdy nie może być bierne, gdyż karmi się oczekiwaniem, że w darze Ducha Świętego spełni się obietnica Ojca, która została dana w Jezusie Chrystusie. Pamięć o niezawodnej wierności Boga jest wystarczającym argumentem, by nigdy nie znużyć się tym oczekiwaniem. To nie wierzący, ale sam Duch wybiera bowiem czas i sposób swego przyjścia. Do nich zaś należy tylko trwać w oczekiwaniu i nie pozwolić, by ostatnie słowo należało do niewierności i grzechu¹³.

Wspólnota uczniów Jezusa, którą cechuje stałość w przebywaniu razem, w oczekiwaniu na dar Ducha, podejmuje wysiłek, by wejść w nową sakralną przestrzeń. Wprawdzie nadal chodzi o Jerozolimę, do której uczniowie wrócili z góry Oliwnej po wniebowstąpieniu Pańskim (Dz 1, 12), ale jest to miejsce odrębne od świątyni jerozolimskiej. Nie zgadza się to z zakończeniem Ewangelii na scenie powrotu uczniów do Jerozolimy i ich stałego przebywania w świątyni (Łk 24, 52-53). Na początku Dziejów Łukaszowi przyświeca inna wizja wspólnoty, która nie jest zjednoczona sakralną przestrzenią oczekiwania na dar Bożego Ducha. Jednak typowe dla niego zestawienie obu scen w formie charakterystycznego dyptyku służy podkreśleniu prawdy, że działania Boga nie można ograniczać jedynie do przestrzeni sakralnej. W swej niczym nieskrępowanej wolności działa On wszędzie, a tym bardziej tam, gdzie ludzkie serca otwarte są na Jego zbawczą miłość¹⁴.

Choć Łukasz konkretnie nie precyzuje, w jakim miejscu była zgromadzona wspólnota uczniów, dopowiada bardzo znamieny szczegół. Pomijając to wszystko, co wiązało się z ich powrotem do Jerozolimy, zauważa jedynie, że *weszli do sali na górze* (Dz 1, 13a). Użycie określenia *το ὑπερφῶν* wskazuje bardziej na górne położenie owego pomieszczenia, niż na jego konkretną lokalizację¹⁵. Mówiąc o „sali na górze”, Łukasz ma

¹³ Zob. I. GARGANO, *Lectio divina do Dziejów Apostolskich*, tł. K. Stopa, Kraków 2003, 38-43.

¹⁴ Por. TAMŻE, 48.

¹⁵ Na określenie miejsca ostatniej wieczerzy Łukasz używa równoznacznego wyrażenia *ἀνάγαιον* („sala na górze”: Łk 22, 12; por. Mk 14, 15), którym odpowiada hebrajskie ‘alijjah (E. DĄBROWSKI, *Dzieje Apostolskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1961, 229).

na uwadze nie tyle jej przydatność do modlitwy, ile raczej zdolność do pomieszczenia większej liczby osób (por. Dz 9, 37. 39; 20, 8)¹⁶. Zaś przez połączenie jej z czasownikiem ἀναβαίτω („wstępować, wchodzić”) chce zwrócić uwagę na cel wyjścia, jakim jest wspólne przebywanie w wierze, którego pełne urzeczywistnienie nastanie w eschatologicznej wspólnotcie zbawionych w niebie. Taki kierunek życia chrześcijan zainicjował Chrystus, który jako pierwszy wstąpił do nieba, by przygotować miejsce dla swoich wybranych (por. J 14, 2-3). Zanim tak się stanie w ostatecznym i uniwersalnym wymiarze, wspólnota Kościoła czyni to nieustannie w swej ziemskiej wędrówce, wstępując ku coraz głębszemu byciu razem i z obecnym pośród siebie zmartwychwstałym Panem¹⁷.

We wspólnotcie osób przebywających w „sali na górze” na pierwszym miejscu Łukasz wymienia grupę jedenastu apostołów (Dz 1, 13b). Ich imienna lista nieco różni się od tej w Łk 6, 14-16 (por. Mk 3, 16-19; Mt 10, 2-4)¹⁸. Jako pierwsi wymienieni są Piotr i Jan (w Łk 6, 14: Piotr, Andrzej, Jakub, Jan), gdyż w Dziejach występują zawsze razem (por. 3, 1. 3. 4. 11; 4, 13. 19; 8, 14; zob. także Łk 22, 8). Na trzecim miejscu umieszczony jest Jakub, brat Jana, którego męczeństwo wspomina się w Dz 12, 2. Inaczej jak w Łk 6, 14-15, Tomasz poprzedza Bartłomieja i Mateusza. Brak imienia Judasza Iskarioty zgodny jest z narracją Ewangelii i zapowiada opowiadanie o jego tragicznym końcu oraz wyborze Macieja na jego miejsce w apostołacie (Dz 1, 15-26)¹⁹. Tylko jako grupa Dwunastu, którą Jezus ustanowił znakiem mesjańskiej wspólnoty nowego Izraela, apostołowie będą mogli otrzymać w pełni dar Ducha Świętego. Ich pierwszorzędną rangą wynika również z faktu, że wszyscy wymienieni są po imieniu. To oni stanowią założycielskie centrum i grupę kierującą wspólnotą Kościoła. Jak pokazuje to dalsza narracja Dziejów, od nich pochodzą wszystkie inicjatywy i decyzje, od których zależy aktywność misyjna i organizacyjna Kościoła pierwotnego²⁰.

Zanim Łukasz wymieni pozostałe grupy, zgodnie z charakterem summariu wprowadza uogólnienie: *Wszyscy oni trwali jednomyślnie*

¹⁶ Por. B. PRETE, *L'opera di Luca ...*, 457, przyp. 9.

¹⁷ Por. P. BENOIT, *Wniebowstąpienie*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. LEON-DUFOUR, Poznań 1973, 1057.

¹⁸ Panuje prawie powszechne przekonanie, że cztery nowotestamentowe listy z imionami Dwunastu pochodzą z bardzo starej tradycji. Występujące w nich różnice świadczą, że tradycja ta była w różny sposób przekazywana, albo też różnie zapisana przez końcowych redaktorów. Por. R. BARTNICKI, *Uczeń Jezusa jako głosiciel Ewangelii. Tradycja i redakcja w Mt 9, 35-11, 1*, Warszawa 1985, 51, przyp. 54 i 53.

¹⁹ Zob. G. SCHNEIDER, *Die Apostelgeschichte*, I. Teil: *Einleitung. Kommentar zu Kap. 1, 1-8, 40*, Freiburg 1980, 206-207.

²⁰ Fakt, że apostołowie występują razem i działają wspólnie podkreślają nawet czasowniki złożone z partykuły σὺν (por. np. Dz 1, 4-6; 4, 31; 15, 6. 25).

na modlitwie (1, 14a). Choć gramatycznie wyrażenie οὗτοι πάντες („wszyscy oni”) odnosi się tylko do grupy jedenastu, ma on na uwadze wszystkich wchodzących w skład pierwotnej wspólnoty. Ich zasadniczą czynnością wynikającą ze stałego przebywania razem było gorliwe trwanie na modlitwie, co wyraża kolejna peryfrastyczna formuła: ἦσαν προσκαρτεροῦντες („byli trwający w”). Użyty w niej czasownik προσκαρτερῶ, tak jak w *Dziejach*, określa aktywność i zaangażowanie religijne, które otrzymuje wyraźne ukonkretnienie w postaci modlitwy (τό προσευχή)²¹. Obok jej wspólnotowego i wytrwałego charakteru cechuje ją jednomyślność, co dodatkowo wyraża przysłówek ὁμοθυμαδὸν („jednomyślnie”). W Nowym Testamencie poza Dz (10 razy) znajduje się on jeszcze tylko w Rz 15, 6. Kiedy odnosi się do działania, określa czynność, którą dokonuje się wspólnie, przy zgodzie i harmonii wszystkich. W pierwszym summariu chodzi o jednomyślną modlitwę pierwotnego Kościoła, którą można porównać do jednomyślnej odpowiedzi Izraela na słowa Jahwe przekazane przez Mojżesza podczas zawierania przymierza z Bogiem (por. Wj 19, 8)²².

Po zwróceniu uwagi na jednomyślną modlitwę wszystkich Łukasz wyodrębnia dwie pozostałe grupy osób złączonych w modlitwie z apostołami. Pierwszą z nich jest grupa kobiet (Dz 1, 14b). Tak jak towarzyszyły one Jezusowi podczas publicznej działalności i uczestniczyły w wydarzeniach Jego męki i zmartwychwstania (por. Łk 8, 2-3; 23, 49. 55-56; 24, 1-11), tak teraz są u boku apostołów, którzy mają kontynuować dzieło Chrystusa po Jego wstąpieniu do nieba. Będąc tak cennymi świadkami zbawczych wydarzeń, jakie miały miejsce w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, stają się w popaschalnej wspólnotcie Jego uczniów świetlanymi przykładami modlitwy i wierności dziełu Mistrza z Nazaretu²³.

Po kobietach Łukasz wymienia jeszcze braci Jezusa, czyli Jego kuzynów lub krewnych, jako trzecią odrębną grupę osób tworzących jerozolimską wspólnotę pierwotnego Kościoła (Dz 1, 14d). Zgodne jest to z jego narracją ewangeliczną, w której przedstawił krewnych Jezusa jako towarzyszących Mu do Jerozolimy i uczestniczących z daleka w Jego

²¹ W *Dziejach* czasownik προσκαρτερῶν występuje z dativem osoby (8, 13; 10, 7), rzeczy (1, 14; 2, 42; 6, 4) i z Jg oznaczającym miejsce (2, 46). Por. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1995, 531. Formuła „trwać na modlitwie” występuje tylko w Dz 1, 14; 2, 42 i 6, 4 oraz w Rz 12, 12 i Kol 4, 2.

²² Por. B. PRETE, *L'opera di Luca ...*, 460; J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 239.

²³ Por. E. FRANCO, *La koinonia nella chiesa di Gerusalemme, archetipo di ogni comunità*, „Parola Spirito e Vita” 31(1995) 114.

ukrzyżowaniu (Łk 23, 49). Z tego wynikałoby, że pozostali oni w Jerozolimie z Jedenastoma i z niewiastami, będąc wraz z nimi świadkami chrystofanii (Łk 24, 33. 36) i razem oczekując na wypełnienie obietnicy o darze Ducha (Łk 24, 49; Dz 1, 14d)²⁴. W ten sposób Łukasz potwierdza zmianę, jaka zaistniała w relacji krewnych Jezusa do Jego uczniów (por. Mk 6, 3-4; Łk 4, 23-24), uważanych przez Niego za swoją nową rodzinę (por. Łk 8, 19-21). W pozytywnej relacji do siebie obydwie grupy umacnia i jednoczy wiara w ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Mesjasza²⁵.

Ostatnim elementem obrazu pierwotnego Kościoła w Dz 1, 13-14 jest jego wyraźny charakter maryjny. Jak na początku życia Jezusa (Łk 1, 26-38), tak i na początku życia Kościoła obecna jest postać Maryi (Dz 1, 14c). Łukasz umieszcza Ją w centrum nowej, popaschalnej wspólnoty naśladowców Jezusa, jako pewien archetyp i punkt odniesienia dla wszystkich²⁶. Z faktu wymienienia imienia Maryi (Μαριαμ) obok imion Jedenastu można wnioskować o istniejącym między nimi paralelizmie. Świadczy on o ich niezastąpionej roli w misji Jezusa i Kościoła. Jednak w przypadku Maryi Jej wyższość potwierdza dodatkowe określenie „Matka Jezusa” (por. Łk 2, 33. 34. 48. 51). Nie jest to wzmianka wypowiedziana mimochodem, lecz świadoma i celowa wypowiedź teologiczna. Po wydarzeniach paschalnych Jezusa otrzymała ona o wiele głębsze znaczenie. Zwraca na nie uwagę już poprzedzający kontekst (Dz 1, 1-11), w którym Łukasz nazywa Jezusa Panem (w. 6), mówi o Jego uwielbieniu (w. 2. 9) i powtórnym przyjściu (w. 11). Nazwanie Maryi Matką Jezusa oznacza więc, że jest Ona również Matką uwielbionego Pana (por. Łk 1, 43)²⁷. Jej obecność w Kościele nie tylko nie jest anonimowa, ale szczególna i wyjątkowa z racji macierzyńskiego powiązania z Jezusem, a przez Jego paschę z wywyższonym Panem i Zbawicielem świata. To dzięki tej relacji Maryja może pomagać apostołom w ich wspólnym przebywaniu w wierze. Po wniebowstąpieniu Chrystusa (Dz 1, 11) i ich powrocie do Jerozolimy z góry Oliwnej (1, 12) symbolicznie obrazuje to ich wejście do „sali na górze”. Wskazuje ono na konieczność zmiany wewnętrznej perspektywy, szukania tego, „co w górze”, tego, czego pragnie Bóg. Wzorem takiej postawy jest dla nich Maryja, która u początku nowotestamentowej wiary, po zwiastowaniu anielskim, udała się w górski region Judei, do swej krewnej Elżbiety, by zanieść

²⁴ Por. B. PRETE, *L'opera di Luca ...*, 473.

²⁵ Obydwie grupy pojednał z krzyża sam Jezus, co symbolicznie ukazuje obecność pod krzyżem Jego Matki i umiłowanego ucznia (J 19, 25-27). Wcześniej por. J 2, 12; 7, 5.

²⁶ I. GARGANO, *Lectio divina ...*, 51.

²⁷ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 238.

jej dobrą nowinę o wcieleniu i jako służebnica Pana pozostać przy niej w potrzebie (Łk 1, 39. 56). Teraz po całej swej drodze bycia przy Jezusie i wnikania w Jego misterium Mesjasza, Syna Bożego, Ona jedna może pomóc apostołom pozostać na wyższym poziomie, by na nim mogli osiągnąć zgodność serc i stałość w zawierzeniu Bogu, oczekując na dar Ducha Świętego²⁸.

Wymowna jest również relacja Maryi do pozostałych osób we wspólnocie pierwotnego Kościoła. W tym przypadku, o wiele bardziej niż w relacji do apostołów, Łukasz podkreśla Jej rangę i znaczenie. Widać to w tym, że tylko Ona nazwana jest po imieniu, a wszyscy inni poza Jedenastoma wspominani są tylko w ramach szerszych grup. Choć czymś naturalnym i logicznym jest umieszczenie Maryi pośród grupy niewiast, dodatkowo akcentuje to jednak Jej kobiecą i macierzyńską wrażliwość, jaką obdarowuje Ona wspólnotę całego Kościoła. Ważne jest też uświadomienie sobie motywów, jakimi kierował się Łukasz, wspominając obecność niewiast w pierwotnej wspólnocie Kościoła. Uczynił to z tej racji, że one jako pobożne uczennice Jezusa pozostały zjednoczone przy Nim po wydarzeniach paschalnych, gotowe nadal pomagać Jego uczniom, jak to czyniły podczas publicznej działalności Nauczyciela (por. Łk 8, 2-3). Jeśli Łukasz wyróżnia Maryję spośród wszystkich niewiast, to chce podkreślić Jej wyjątkową gorliwość i oddanie całej chrześcijańskiej wspólnocie²⁹. Znamienne jest też połączenie Maryi z „braćmi” Jezusa, jeśli pamięta się o ich trudnościach w akceptacji sposobu mesjańskiej misji swego krewnego. Świadczy to o szczególnej roli Maryi w zjednoczeniu swych bliskich i krewnych wokół sprawy Jezusa i przekonanie ich do wiary w Niego jako wywyższonego Mesjasza i Pana³⁰.

Ukoronowaniem maryjnego obrazu pierwotnego Kościoła w Dz 1, 13-14 jest włączenie Maryi w jego nieustanną, wytrwałą i jednomyślną modlitwę. Matka Jezusa modli się w Kościele i z Kościołem pierwotnym³¹. Jej modlitewna obecność ma wyraźnie charakter służebny, pozostając wzorem dla wszystkich członków wspólnoty. W pierwszym wzorczym summariu nic nie mówi się o hierarchicznej, zewnętrznej strukturze Kościoła, ale o wspólnocie rodzinnej zgromadzonej wokół Matki Jezusa, która wraz z Nią i na Jej wzór trwa na modlitwie³². W ten sposób Łukasz na zawsze utrwalił taką wizję Kościoła, w którym modlitewna i służebna obecność Maryi przypomina wszystkim, jaki jest abso-

²⁸ Zob. I. GARGANO, *Lectio divina* ..., 50-51.

²⁹ Por. B. PRETE, *L'opera di Luca* ..., 491.

³⁰ Zob. E. FRANCO, *La koinonia* ..., 114-116.

³¹ Por. LG 59; RM 26.

³² Zob. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela* ..., 238-242.

lutny priorytet życia i wszelkiej aktywności, zarówno tej wewnątrz, jak i na zewnątrz Kościoła, w wymiarach indywidualnych i zbiorowych.

3. Maryja przy narodzinach Kościoła z Ducha Świętego (Dz 2, 1)

Istotnym dopełnieniem modlitewnej obecności Maryi w pierwotnym Kościele (Dz 1, 13-14) jest jej przedłużenie aż po dzień Pięćdziesiątnicy (2, 1). Obecność ta ma miejsce pośród tej samej wspólnoty, którą Łukasz przedstawił w pierwszym summariu, a potem określił jej wielkość w liczbie około 120 osób (1, 15)³³. Bezpośrednim nawiązaniem do niej jest charakterystyczne wyrażenie: *znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu* (2, 1b). Zwrot πάντες ὁμοῦ („wszyscy razem”) przywołuje użyty w summariu przysłówek ὁμοθυμαδὸν („jednomyślnie”) i może być rozumiany jako „bycie razem”, wynikające z bycia podobnymi sobie. W sposób bardziej personalny należy też tłumaczyć drugą część wyrażenia: „na tym miejscu” (ἐπὶ τὸ αὐτὸ), czyli w tej samej wspólnocie wokół zmartwychwstałego Pana³⁴.

Odpowiedzią Boga na takie zachowanie wspólnoty za przykładem Maryi i wraz z Nią staje się zesłanie Ducha Świętego (Dz 2, 4a). Jako ważne historiozbowcze wydarzenie Łukasz traktuje go w kategoriach wypełnienia³⁵. Najpierw przez stwierdzenie, że wkrótce *miał się wypełnić dzień Pięćdziesiątnicy* (2, 1a) sugeruje, że wypełnienie należy odnieść do Jezusowej Paschy (por. Łk 9, 51). To, co dokonało się w niej jako znak i tajemnica, w pełni objawia się i urzeczywistnia w pięćdziesiątym dniu. Zgodnie z obietnicą Jezusa (Łk 24, 49; Dz 1, 4-5. 8) treścią dokonującej się w tym dniu „pełni” jest zesłanie Ducha Świętego. Przychodzi On w wichrze i ogniu jako znakach objawiającego się Boga, w pełni przenikając każdego z obecnych we wspólnocie pierwotnego Kościoła (Dz 2, 2-3). Jako inkluzja idea pełni ponownie wraca w Łukaszowej narracji w słowach: *Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym* (2, 4a). W ten sposób „wypełnia się”

³³ Liczba 120 (12 razy 10) nawiązuje do rekonstruowanej grupy Dwunastu jako znaku eschatologicznego Izraela czasów mesjańskich (por. Łk 22, 30 / Mt 19, 28). Dodatkowo liczba dwanaście pomnożona jest przez dziesięć, gdyż była to najmniejsza grupa osób wymagana do stworzenia modlitewnej wspólnoty (por. np. Wj 18, 21; 1 Mch 3, 55). R. PESCH, *Die Apostelgeschichte*, 1. Teil – band (Apg 1-12), Zürich 1986, 87.

³⁴ I. GARGANO, *Lectio divina ...*, 55-56.

³⁵ Por. T. SIUDA, *Duch Święty w Dziejach Apostolskich*, w: *Księga Dziejów Apostolskich*, red. J.K. PYTEL, Szczecin 1999, 296-297.

Jezusowa Pascha i rodzi się Jego Kościół, którego stałą cechą pozostanie zawsze napełnianie się i działanie „pełnią” Ducha Świętego³⁶.

W dniu narodzin Kościoła z „pełni” Ducha Świętego obecna jest w nim Maryja. Wcześniej „ochrzczona przez Ducha”, który zstąpił na Nią w zwiastowaniu (Łk 1, 35. 41), w dniu Pięćdziesiątnicy jako Matka Jezusa i wywyższonego Pana *trzyma Jego Kościół do chrztu Ducha* (por. Dz 1, 5)³⁷. Czyni to jak Matka, która jest ze swymi dziećmi, z Kościołem, trwając z nim i w nim na modlitwie o dar Ducha. Ujawniona w Pięćdziesiątnicy skuteczność tej modlitwy w pierwszym rzędzie dotyczy Jej samej. Choć Maryja trwała już w zażyłości z Duchem, otrzymuje Go na nowo, tak jak otrzymali Go wszyscy obecni we wspólnocie pierwotnego Kościoła. Posługując się metaforą ognia, Łukasz wyraża to za pomocą obrazu *rozdzielania się języków jakby z ognia*, z których każdy brał w posiadanie kogoś jednego (Dz 2, 3). Respektując indywidualność każdej osoby, Duch napełniał wszystkich. W przypadku Maryi specyfiką tego nowego napełnienia Duchem staje się Jej macierzyńska misja w Kościele. Formalnie testamentową wolą Jezusa dokonało się to na Kalwarii (J 19, 25-27)³⁸, ale ostatecznie ujawnia się w „pełni” Ducha w dniu Pięćdziesiątnicy. Duch przychodzi do Maryi z nowym zadaniem, czyniąc Ją Matką Kościoła, co więcej jego archetypem. Jako taka, pośrodku Kościoła, otrzymuje wszystko dla wszystkich. Jej macierzyństwo w Duchu Świętym staje się na zawsze uniwersalne, żywe i skuteczne dla dobra całego Chrystusowego Ciała, jakim jest Kościół³⁹.

Otrzymując „pełnię” Ducha, Kościół staje się charyzmatyczny, co potwierdza Łukaszowa formuła: *i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić* (Dz 2, 4b). Odnosi się to również do Maryi, pierwszej charyzmatyczki Kościoła⁴⁰. Jednak w odróżnieniu od apostołów, którzy wybuchają entuzjazmem ewangelizacji, organizowania i budowania Kościoła, Maryja milczy. Jest to milczenie miłującej, odpowiedzialnej za Kościół Matki, która pozostaje w nim ze swym szczególnym związkiem z Osobą i dziełem Jezusa, w totalnej dyspozycyjności do macierzyńskiego

³⁶ Por. I. GARGANO, *Lectio divina ...*, 55, 63.

³⁷ R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, tł. J. Królikowski, Warszawa 1994, 157.

³⁸ Zob. S. HAREZGA, *Z Maryją w „godzinie” Jezusa* (J 2, 1-12; 19, 25-27), w: *Światła prawdy Bożej*, red. E. SZEWC, Łódź 1996, 85.

³⁹ W. STINISSEN, *Powiedz im o Maryi*, tł. J. Iwaszkiewicz, Poznań 2001, 83-85; T. SIUDY, *Maryja jako najznamienszy członek Kościoła w świetle współczesnej myśli teologicznej*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2, 67.

⁴⁰ J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, 160-161; E. MANICARDI, *Doświadczenie Ducha Świętego w Kościele pierwotnym*, w: *Duch Święty we wspólnocie uczniów*, Kraków 2000, 28-29.

wspierania każdego w stałym oczekiwaniu i przyjmowaniu Bożego Ducha zapewniającego życie, jedność i duchowy rozwój⁴¹.

4. Maryjne cechy wspólnoty rozwijającego się Kościoła (Dz 2, 42)

Po wydarzeniach Pięćdziesiąticy cała wspólnota pierwotnego Kościoła staje się nosicielką Ducha i żyje Jego mocą, realizując eschatologiczne dzieło budowania zainicjowanego przez Jezusa królestwa Bożego. Widać to w Łukaszej narracji Dziejów Apostolskich, w której mamy do czynienia z przemyślanym planem ukazywania Pięćdziesiąticy jako ciągle trwającego wydarzenia⁴². Świadczą o tym kolejne summaria (2, 42-47; 4, 32-35; 5, 12-16), w których pierwotna wspólnota chrześcijańska pojawia się jako rzeczywistość społeczna ukształtowana pod wpływem Ducha. To On sprawia, że w dokonującej się ciągle Pięćdziesiąticy rodzi się wspólnota, która przybiera wzorcowe kształty i nowe wyrazy świadomości oraz chrześcijańskiej egzystencji⁴³. Na uformowanie się takiego obrazu Kościoła miała na pewno wpływ wzorcza obecność Maryi i Jej macierzyńska troska o jego rozwój w prawdziwie chrześcijańskim kształcie⁴⁴. Możemy tak twierdzić na podstawie kontekstualnych powiązań pomiędzy pierwszym a następnymi summariami, w których odnajdujemy liczne maryjne cechy rozwijającej się po Pięćdziesiąticy wspólnoty Kościoła.

Zasadniczą maryjną cechą pierwotnego Kościoła pozostaje na zawsze jego stałość w przebywaniu razem (Dz 1, 14a). Łukasz przypomina o tym, ponownie używając na początku drugiego summariu peryfrastycznej formuły: ἦσαν δὲ προσκατεροῦντες („byli trwający w”: 2, 42). Jeszcze dobitniej wyraża to charakterystyczna formuła kolejnego summariu: καρδία καὶ φυχή μία („jedno serce i jedna dusza”: 4, 32). W antropologii biblijnej „serce” oznacza wnętrze człowieka, siedlisko rozumu, przekonań, woli, miejsce podejmowania decyzji; zaś „dusza” oznacza całego człowieka jako byt ożywiony duchem życia. W odniesieniu do wspólnoty chrześcijan „jedno serce i jedna dusza” oznacza

⁴¹ Por. K. STOCK, *Maria, la Madre del Signore, nel Nuovo Testamento*, Roma 1997, 108-110; A. JANKOWSKI, *Blżej Bogarodzicy. Studia z mariologii biblijnej*, Kraków 2004, 170; M. M. DE CARVALHO, *Milczenie Maryi*, „Communio” 25(2005) nr 1, 54.

⁴² T. SIUDA, *Duch Święty...*, 314; I. GARGANO, *Lectio divina...*, 137.

⁴³ S. MĘDALA, *Pojęcie koinōnia w Nowym Testamencie jako synteza życia chrześcijańskiego*, w: *W posłudze Słowa Pańskiego*, red. S. BIELECKI, H. ORDON, H. WIT-CZYK, Kielce 1997, 342.

⁴⁴ J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 280.

zatem fundamentalną i najbardziej wewnętrzną jedność między wszystkimi członkami wspólnoty wierzących w Chrystusa⁴⁵. Najlepszą nauczycielką takiej jedności była Maryja, która „w sercu” zachowywała słowa o Jezusie i słowa Jezusa (por. Łk 2, 19. 51). Kontemplując je i postępując zgodnie z ich treścią, uczyła Jezusowych uczniów budowania trwałej jedności, bo opartej na ludzkim wnętrzu, oświeconym i umocnionym Słowem Bożym⁴⁶.

Stalość, jaka charakteryzowała pierwotną wspólnotę Kościoła, wyrażała się w wierności nauczaniu apostołów (τῆ διδασχῆ τῶν ἀποστόλων: 2, 42). Tak rodziła się świadomość, że Kościół jest apostołski, że obowiązkiem wszystkich uczniów Jezusa jest pozostawanie w granicach tradycji apostołskiej. W przypadkach wątpliwych, gdy w historii pojawi się jakaś nowość, zawsze potrzeba będzie odwoływania się do tego, czego nauczali apostołowie⁴⁷. Jest to konieczne, gdyż tylko oni od początku gwarantowali autentyczność świadectwa o życiu i zmartwychwstaniu Jezusa, głosząc go z „wielką mocą” (Dz 4, 33). W ten sposób życie pierwszych chrześcijan koncentrowało się wokół Osoby zmartwychwstałego Pana i Jego Ewangelii. Pomagała im w tym Maryja, która od zwiastowania była szczególnym świadkiem tajemnicy Jezusa, Wcielonego Syna Bożego. Choć nie otrzymała wprost posłannictwa apostołskiego, Jej heroiczna wiara poprzedzała świadectwo apostołów. Kościół poprzez Nią widział Chrystusa, a Jej obecność we wspólnocie wierzących pomagała im rozpoznać swoją godność i chrześcijańskie powołanie⁴⁸.

Jedność i stalość widziana od strony trwania w nauce apostołskiej weryfikowała się w praktyce życia. Było to zgodne z przykładem Maryi, która po przyjęciu Słowa Bożego, poszła z pośpiechem do krewnej Elżbiety, by przez trzy miesiące służyć jej w potrzebie (Łk 1, 38-39. 56). Ten maryjny aspekt wspólnoty kościelnej Łukasz oddaje za pomocą terminu κοινωνία (Dz 2, 42). W Dziejach pojawia się on tutaj po raz pierwszy i jedyny i bywa różnie tłumaczony⁴⁹. Wymienienie go zaraz po nauce apostołskiej wskazuje na „zjednoczenie braterskie”, które ma bardzo praktyczne, życiowe skutki. Skoro pierwszorzędną troską chrześcijan

⁴⁵ Por. S. DYK, *Pierwotna wspólnota wierzących* (Dz 2, 42-47; 4, 32-37; 5, 12-16) wzorem Kościoła preewangelizującego, „Kieleckie Studia Teologiczne” 3(2004) 174-175.

⁴⁶ Zob. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 58-62.

⁴⁷ I. GARGANO, *Lectio divina...*, 144.

⁴⁸ RM 26.

⁴⁹ Wszystkie sposoby interpretacji można sprowadzić do czterech form, przyjmując, że κοινωνία to wspólnota lub łączność braterska, łączność apostołska, uczestnictwo przy wspólnym stole lub wspólnotowa agapa oraz wymiana dóbr materialnych czy wspólnotowe uczestnictwo w dobrach materialnych. S. MĘDAŁA, *Pojęcie koinōnia...*, 344.

jest trwanie w nauce apostołów, czymś zasadniczym staje się oderwanie od dóbr materialnych. Skoro bowiem wszyscy dzielą jedną wiarę i całkowicie ufają zmartwychwstałemu Panu, konsekwentnie winni dzielić się też rzeczami materialnymi. Życiem wspólnoty kieruje podstawowa idea braterstwa, by nikomu nie brakowało rzeczy koniecznych, według jego potrzeb (Dz 2, 44-45; 4, 32b. 34-37)⁵⁰. W jerozolimskiej gminie rodzi się więc praktyka wspólnotowego naśladowania Jezusa, a ubodzy i potrzebujący są traktowani w uprzywilejowany sposób. Był to znak, że wspólnota żyła duchem proklamowanego przez Jezusa królestwa Bożego, w którym ubodzy mają szczególny udział⁵¹. Taki ideał wspólnoty promowała obecna w niej Maryja, o czym świadczy *Magnificat*, w którym przedstawia się jako orędowniczka ubogich i pokornych (Łk 1, 50-53). Ona też pomagała Jezusowym uczniom otwierać się na potrzeby braci i służyć im własnymi darami i charyzmatami⁵².

Kolejnym czynnikiem jednoczącym wspólnotę pierwszych chrześcijan było „łamanie chleba” (*κλάσει τοῦ ἄρτου*). Wprawdzie zwrot ten w Nowym Testamencie używany jest także na oznaczenie zwykłego posiłku, w drugim summarium ma znaczenie eucharystyczne (Dz 2, 42. 46; por. 20, 7. 11; 1 Kor 10, 16)⁵³. Na tej podstawie można twierdzić, że życie pierwotnej wspólnoty koncentrowało się wokół Eucharystii, która była źródłem jedności i braterskiej miłości jej członków. Chrześcijanie od początku mieli specjalne spotkania w domach (*κατ’ οἶκον*), gdzie sprawowali to największe Misterium swej wiary (Dz 2, 46). Podczas tych spotkań nie mogło brakować Maryi. Jej obecność przy „łamaniu chleba” wynika z Jej związku z Jezusem i Jej nowej macierzyńskiej roli w sakramentalnej ekonomii Kościoła. Tak jak miała decydującą rolę we wcieleniu Syna Bożego, tak też jako Matka Kościoła ma udział w narodzinach kościelnej wspólnoty, która karmi się Ciałem i Krwią Chrystusa⁵⁴. Sprawując Eucharystię, Kościół nie przestaje utożsamiać się z Maryją zjednoczoną z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa i przypominającą, jak jednoczyć się z Nim w komunii eucharystycznej, by głosić *śmierć Pańską, aż On przyjdzie* (1 Kor 11, 26)⁵⁵.

⁵⁰ Zob. B. PAPA, «*La comunità dei credenti era un cuore e un’anima sola ...*» (At 4, 32), „*Parola Spirito e Vita*” 11(1985) 150-157.

⁵¹ Zob. B. ADAMCZEWSKI, *Jakub, brat Pański, i jerozolimska wspólnota ubogich*, „*Collectanea Theologica*” 74(2004) nr 1, 76-82.

⁵² Zob. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 147-149.

⁵³ Zob. R.A. SIKORA, *Gest „łamania chleba” w Nowym Testamencie*, w: *Biblia o Eucharystii*, red. S. SZYMIK, Lublin 1997, 121-125; S. DYK, *Pierwotna wspólnota...*, 178, przyp. 24 i 25.

⁵⁴ Por. A. AMATO, *Eucaristia*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Torino 1985, 530-531.

⁵⁵ KKK 1370; JAN PAWEŁ II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (17 IV 2003), 56-57.

Ostatnią maryjną czynnością pierwszych uczniów Jezusa, o której mowa w Dz 2, 42, było ich trwanie w postawie nieustannej modlitwy. Łukasz łączy ją z oczekiwaniem na zesłanie Ducha (Dz 1, 14a) i wspomina o niej po Pięćdziesiątnicy, by podkreślić, że ona musi być we wspólnocie chrześcijan czymś stałym. Początkowo modlitwa chrześcijan związana była z liturgią synagogałną i opierała się przede wszystkim na tekstach starotestamentowych. Stopniowo wierzący w Chrystusa zaczynają się modlić na własnych zgromadzeniach liturgicznych i prywatnie po domach. Ich modlitwa stała się znakiem duchowej jedności wspólnoty Kościoła zgromadzonej wokół zmartwychwstałego Chrystusa⁵⁶. Pierwotny Kościół chętnie modlił się z Maryją i w Jej stylu. Tak też czyni nadal ze względu na Jej czynną obecność w misterium Kościoła i szczególne współdziałanie z Duchem Świętym.

Podsumowując nasze rozważania, możemy stwierdzić, że odczytanie wzorczej obecności Maryi we wspólnocie pierwszych uczniów Jezusa przekonuje do jeszcze głębszego „bycia z Maryją”, by na nowo odnaleźć swoje miejsce w Kościele i czynić go bardziej czytelnym znakiem zbawienia wszystkich ludzi.

Ks. dr Stanisław Hareźga
Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)

ul. Ks. J. Popieluszki 4
PL - 37-700 Przemyśl
e-mail: harezga@poczta.onet.pl

Maria nella comunità dei primi discepoli di Gesù (Atti 1, 13-14; 2, 1. 42)

(Riassunto)

Per scoprire l'identità ecclesiale si ricorre oggi alla comunità primitiva della Chiesa e alla figura di Maria in quanto tipo della Chiesa. Dopo aver presentato l'importanza di "summarium" di Luca, l'autore mette in evidenza la prospettiva ecclesiale e mariana del brano di Atti 1, 13-14. La Vergine Madre fu presente nella comunità dei discepoli di Gesù e pregava con loro. Maria fu presente anche nel giorno di Pentecoste durante la discesa dello Spirito Santo e la nascita della Chiesa. In seguito, l'autore mette in luce gli elementi mariani della comunità primitiva della Chiesa, e cioè la perseveranza nel stare insieme (Atti 1, 14a), la fedeltà all'insegnamento apostolico (Maria come testimone del mistero del Figlio), la frazione del pane e la preghiera con e come Maria.

⁵⁶ S. DYK, *Pierwotna wspólnota...*, 181-182.